PRIMARE

Z modułami i fasonem

Na rynku audio spotykamy tysiące produktów i setki firm. Czy każda chciałby sprzedawać jak najwięcej swoich produktów? Wydaje się to oczywiste, ale przecież wybór pewnego segmentu rynku oznacza często sprzedaż w naturalny sposób ograniczoną; specjaliści od hi-endu nie osiągają więc takiej skali produkcji, jak firmy produkujące „masówkę". Poza tym nie każdy producent jest w ogóle przygotowany do roli wielkiego potentata. Czy każda firma chciałaby zdobyć najwyższy prestiż? Sytuacja wygląda analogicznie, tyle że na odwrót: produkty ekskluzywne prestiż wzmacniają, niskobudżetowe osłabiają. Każdy producent musi więc znaleźć swoją własną drogę.

Droga jaką idzie Primare wydaje się świetnie przemyślana, konsekwentna i przynosi doskonałe rezultaty. U podstaw leżą zawsze po prostu dobre produkty – ale ich stworzenie nie jest już takie proste. Na sukces składa się wiele czynników, gdy zabraknie jakiegokolwiek, trudno to nadrobić innymi. Na początku potrzebny jest pomysł, wizja, własna koncepcja, wyczucie potrzeb klienta, zarówno od strony funkcjonalnej, jak i wzorniczej, potem konkretne projekty, śledzące rozwój techniki i trendów, wreszcie produkcja z dokładną kontrolą jakości. Patrząc na każde urządzenie Primare, mamy wrażenie, że wszystko to zostało przeprowadzone od A do Z.

Zespół dyrektora firmy Larsa Pedersena urzeczywistnia swoje plany od ponad 20 lat. Produkty Primare są wysoko ocenianie nie tylko za solidną, nowoczesną konstrukcję, lecz także za design, który przecież ma coraz większy wpływ na wybory klientów. W historii firmy przewinęło się wielu wspaniałych konstruktorów, którzy dawali solidny fundament konstrukcjom Primare. Na początku był Bo Christensen, który wraz z Bentem Nielsenem, wprowadzając serię *928*, ustanowili ważny standard - do dziś ich przedwzmacniacz i wzmacniacz są wystawiane Muzeum Sztuki Przemysłowej w Kopenhadze, jako jedyne obiekty z działki Hi-Fi. Pod koniec lat 90. do zespołu Primare dołączył Mike Bladelius, którego doświadczenie przyspieszyło rozwój zarówno w zakresie audio, jak i wideo. Dziś nad nowymi konstrukcjami czuwają Bent Nielsen oraz Bjørn Holmqvist, „uczniowie" Mika.

Wszystkie produkty montowane są w miejscowości Växjö (Szwecja), gdzie wybudowano nowoczesną fabrykę. Zanim produkt opuści magazyn, jest wygrzewany i ponownie testowany. O żadnej „chińszczyźnie" nie ma mowy, a to już coraz większa rzadkość. Kto mówi, że inaczej niż w Chinach już się nie da, niech weźmie lekcję od Primare.

Jak każda firma o poważnym stażu, Primare ma korzenie stereofoniczne, ale jak każda firma, która chce coś znaczyć w obecnych czasach, nie skupia się wyłącznie na produktach dwukanałowych. Najnowsze urządzenia wielokanałowe to wzmacniacz *SPA22* i procesor *SP32* oraz odtwarzacze *DVD26* i *DVD30*. Kompleksowym rozwiązaniem jest testowany już w Audio *DVDI10*, który łączy odtwarzacz DVD, tuner radiowy, stację dokującą iPoda i nowoczesny wzmacniacz cyfrowy w jednej obudowie. Taka koncepcja DVD-amplitunera nie jest w ogólnym zarysie pomysłem Primare, ale ponownie firma dodała do niej coś specjalnego – właśnie swoje wzornictwo, które określiło nadzwyczajną elegancję tego urządzenia. Wygląd „klocków" Primare sprawia, że niejeden audiofil – i nie tylko audiofil - zakochuje się w nich od pierwszego wejrzenia. Niby chłodny, skandynawski image, który ma w sobie tyle wdzięku, łącząc nowoczesność i tradycję – bo w gruncie rzeczy nie zmienia się od lat. Skoro tak, to możemy być niemal pewni, że nie zestarzeje się przez kolejnych dwadzieścia. Jest to, co ma być, nic mniej, nic więcej - i za to jest Primare lubiane. Konstrukcje są niezawodne i ergonomiczne - piloty dostarczane standardowo z urządzeniami zaprogramowane są również do obsługi urządzeń, które wyszły już z produkcji, a nowe produkty opracowane są tak, by można nimi sterować pilotem starszego modelu.

Nowo wprowadzony – wraz z *SPA22* i *SP32* - system modułowy umożliwi łatwą i niedrogą rozbudowę. Wymiana modułów oznaczać będzie poważny „upgrade" urządzenia, jego przeobrażenie w nowocześniejsze – znacznie niższym kosztem, niż zakup nowego. Nie chodzi o prowokowanie audiofilskich fanaberii – żyjemy w czasach coraz szybszych zmian formatów, standardów, udoskonalania procesorów, podnoszenia rozdzielczości itp. Firmy, które powoli i pieczołowicie projektują swoje ekskluzywne urządzenia, jak właśnie Primare, nie mogą ścigać się z wielkimi potentatami elektronicznymi na terminy wprowadzenia kolejnych generacji

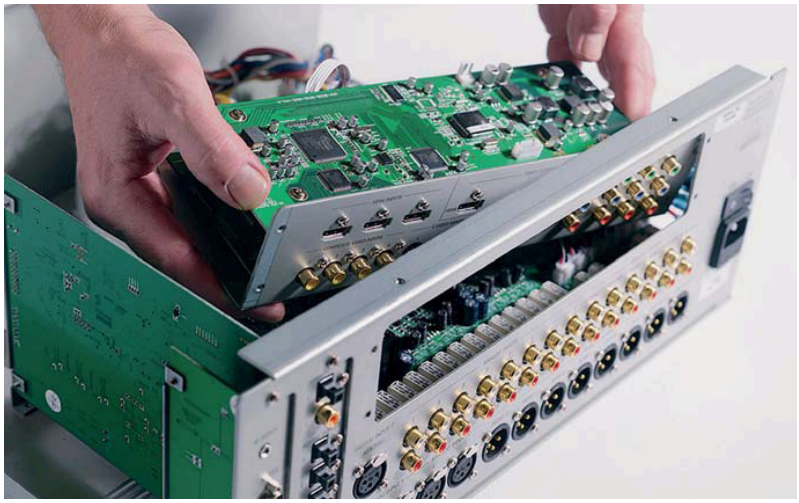

Wymienny moduł to nie jakaś płyteczka, ale spory kawał urządzenia. Procesor SP32 będzie wkrótce obrabiał sygnały HD.

amplitunerów i kolejnych wersji procesorów, mogą ich za to pokonać inną bronią - właśnie metodą trochę przesuniętych w czasie, ale teoretycznie nieograniczonych udoskonaleń modelu bazowego. Przecież nawet najnowocześniejsze w danym momencie urządzenie japońskie za rok będzie przestarzałe i niezdolne do żadnej ewolucji, za to urządzenie z wymiennymi kluczowymi modułami zawsze może podążać za kolejnymi generacjami. Nie da użytkownikowi krótkiej satysfakcji, że w danym momencie zawiera najnowocześniejsze rozwiązania, jakich nie ma jeszcze konkurencja, w zamian da poczucie bezpieczeństwa, że za rok, dwa lub trzy nie okaże się zupełnym truchłem, jakim jest przecież dzisiaj każdy kilkuletni amplituner, nie posiadający nawet HDMI. Wprowadzenie systemu modułowego ma jeszcze jeden aspekt – ekologiczny. Nie trzeba produkować nowej obudowy i podzespołów, co znacząco wpływa na środowisko naturalne. Primare daje nam dobry przykład, jak można wyprodukować produkt jednocześnie „green" i „future proof".

W najbliższym czasie firma wprowadzi nowe wersje procesorów (HD) dla *SPA22* i *SP32*, w przygotowaniu jest końcówka wielokanałowa 7.1, której dotychczas brakowało w ofercie. Pojawi się też nowa dwukanałowa końcówka mocy *A33.2*, następczyni znanej końcówki *A30.2* – Primare nie odstępuje więc od stereo, umiejętnie łącząc różne kierunki rozwoju, ale nie rozmieniając się na drobne. W czasach kryzysu trzeba oszczędzać, ale dobrze też trzymać fason, bo długo się na niego pracuje, a stracić go bardzo łatwo. Howgh.

Procesor SP32 wygląda bardzo podobnie do wzmacniacza SPA22.

Wzmacniacz SPA22 w towarzystwie odtwarzacza DVD26. Wszystkie modele Primare oferowane są w dwóch wersjach kolorystycznych.

REKLAMA